

# Wiesław Łukawski

---

"Fałszywe zeznania i ich przyczyny",  
Katarzyna Gustowska-Szwaja,  
Zbigniew Lachman, Jan Stańda,  
[Kraków 1971] : [recenzja]

---

Palestra 16/6(174), 60-62

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stało jeszcze w archiwach, w rękopisach bibliotecznych, drukach urzędowych itp. Tego rodzaju badania źródłowe można prowadzić tylko przez oparcie się na ścisłych rygorach metody historycznej, mniej dostępnych dla ogółu prawników poświęcających się głównie pozytywnym działom prawnoznawstwa. Udział historyków „kadrowych” będzie więc tu niezbędny. Pu-

blikacja Janczewskiego, zwarta i poręczająca, przeniknięta umiłowaniem przeszłości adwokackiej, przynosi wiele inspiracji i zachęty do takich badań, dając zarazem przykład, jak osiągnięcia badawcze nauki historii prawa mogą być dobrze zrozumiane i przekazane w znakomitej formie do najszerszego upowszechnienia.

Władysław Sobociński

## 2.

Katarzyna Gustowska-Szwaja, Zbigniew Lachman i Jan Stańda:  
*Falszywe zeznania i ich przyczyny.*

Recenzowana praca zawiera wyniki badań zmierzających do poznania społecznego tła, psychologicznych przesłanek oraz innych okoliczności determinujących lub sprzyjających występowaniu zjawiska fałszywości zeznań. Badania te prowadzone były w ramach prac Prokuratury Generalnej (Biuro Studiów problematyki przestępczości) przez Ośrodek Badań w Krakowie.

Zagadnienia oceny prawdomówności zeznań świadków należą do rzędu tych zagadnień, które występują w przeważającej części procesów sądowych. Z tego względu podejmowanie wszelkich badań, które by zmierzały do zebrania, usystematyzowania i przeanalizowania przyczyn wpływających na składanie przez świadków niewiarygodnych lub wręcz fałszywych zeznań, ma doniosłe znaczenie poznawcze.

Niewątpliwie, z punktu widzenia praktyki sądowej na szczególną uwagę zasługują badania dotyczące przyczyn niewiarygodności zeznań świadków. Do bardzo częstych należą wypadki, kiedy sąd, dokonując oceny dowodów, nie daje wiary zeznaniom niektórych świadków. Nie zawsze oznacza to, że świadkowie ci złożyli zezna-

nia fałszywe. O fałszywych bowiem zeznaniach można mówić jedynie wtedy, gdy są one obiektywnie i subiektywnie nieprawdziwe. Zdarza się, i to nierzadko, że zeznania są obiektywnie nieprawdziwe, ale są prawdziwe subiektywnie.

Badania zeznań uznanych przez sąd za nie zasługujące na wiarę zostały ograniczone w recenzowanej pracy do zeznań złożonych w sprawach o przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu i prywatnemu oraz przeciwko życiu i zdrowiu (str. 74). Poczynione ustalenia pozwoliły przyjąć, że duży odsetek świadków składających zeznania, które zostały uznane przez sąd za niewiarygodne, to świadkowie z różnych względów zainteresowani przedmiotem postępowania sądowego. I tu niewątpliwie na uwagę zasługuje dokonane w omawianej pracy ustalenie, że podobnie jak w grupie fałszywych zeznań, tak samo również w wypadku uznania przez sąd zeznań za niewiarygodne 80% świadków, którzy złożyli zeznania uznane za niewiarygodne, łączyło ze stronami procesowymi stosunek pokrewieństwa lub znajomości (str. 78 i 80). Zeznania uznane za niewiarygodne a korzystne

dla oskarżonego stanowią również około 80% zeznań w stosunku do całej badanej zbiorowości (str. 79).

Na szczególne podkreślenie zasługują zawarte w pracy stwierdzenia dotyczące przyczyn uznania zeznań za niewiarygodne w świetle ustaleń wyroków sądowych. Jak wiadomo, sąd, uznając zeznania świadka za niewiarygodne, powinien zgodnie z art. 372 § 1 k.p.k. omówić w uzasadnieniu wyroku przyczyny, dla których uznał konkretne zeznanie za nie zasługujące na wiarę. W wyniku analizy 223 zeznań stwierdzono, że wypadki uznania zeznań za niewiarygodne można najogólniej podzielić na:

- a) nie umotywowane zupełnie,
- b) umotywowane ogólnikowo,
- c) umotywowane szczegółowo (str. 83).

Ad. a). Do grupy tej zaliczono jedynie kilka wypadków, w których sąd ograniczył się do stwierdzenia w uzasadnieniu wyroku, że nie daje wiary zeznaniom świadka, bądź też wymienił jako przyczynę „stronniczość” lub „tendycyjność”, bez bliższego jednak wyjaśnienia, na czym ta tendycyjność polegała.

Ad b). Umotywowanie ogólne przez sąd polegało na wskazaniu, że zeznania „niezgodne są z całokształtem materiału dowodowego” lub „sprzeczne z ustaleniami sądu” albo „sprzeczne z przyjętymi przez sąd dowodami” (str. 83).

Ad c). W tej grupie znalazły się wypadki, w których sąd zajął się szczegółowym uzasadnieniem przyczyn uznania zeznań za niewiarygodne. Do najczęściej podawanych przez sądy (w uzasadnieniu orzeczeń) przyczyn uznania zeznań za niewiarygodne należały:

1. sprzeczność treści zeznań:
  - z zeznaniami pozostałych świadków lub z opinią biegłego,
  - z ustaleniami wynikającymi z oględzin dowodu rzeczowego, wizją lub eksperymentem,

- z wyjaśnieniami oskarżonego przyznającego niekorzystne dla siebie fakty;

2. stosunki pomiędzy świadkiem a oskarżonym lub jego środowiskiem, mogące rodzić chęć:

- udzielenia pomocy oskarżonemu (jest to zresztą najczęściej występująca przyczyna fałszywych zeznań — str. 66),
- szkodenia mu;

3. inne przyczyny, a mianowicie:

- zmiana przez świadka w kolejnych przesłuchaniach treści zeznań lub sprzeczności występujące w zeznaniach,
- niezgodność treści zeznań z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego,
- kontakty świadka z oskarżonym lub jego otoczeniem, połączone z oddziaływaniem zmierzającym do nadania zeznaniom stosownego kierunku,
- udział świadka w zdarzeniu będącym przedmiotem postępowania,
- nietrzeźwość świadka w chwili dokonywania spostrzeżenia albo inne stany psychofizyczne zakłócające prawidłowe spostrzeżenie,
- brak zaufania do źródła dowodowego (str. 84).

Do najczęstszych jednak wypadków należało według autorów uzasadnienie uznania za niewiarygodne zeznań z powodu ich niezgodności z zeznaniami innych świadków lub z opinią biegłych (str. 84).

Na podstawie przeprowadzonych badań autorzy dowodzą, że część zeznań uznanych przez sąd za nieprawdziwe to zeznania nieprawdziwe zarówno obiektywnie jak i subiektywnie, a więc zeznania fałszywe (str. 86). Dokonana przez autorów analiza 233 spraw wykazała, że w 52 wypadkach materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy pozwalał na podjęcie postępowania przygotowawczego za fałszywe

zeczności przeciwko świadkom, którzy złożyli zeznania uznane za niewiarygodne. Postępowanie takie zostało jednak wszczęte tylko w 21 wypadkach. Tak więc wyniki badań wskazują na to, że pewna część niewiarygodnych zeznań to jednocześnie zeznania fałszywe, a z drugiej strony na to, że stwierdza się brak konsekwencji w ściganiu sprawców przestępstw fałszywych zeznań (str. 87).

Na podkreślenie zasługuje zarówno trafnie dobrana literatura jak i prawidłowe, w pełni uzasadnione wnioski autorów dotyczące formułowania zarzutów w razie stwierdzenia, że zostały złożone przez daną osobę dwa sprzeczne lub odmienne w swej treści zeznania. Trafne jest stanowisko autorów, że:

- 1) niedopuszczalne jest ograniczenie się do ogólnikowego stwierdzenia, iż podejrzany „zeznał niezgodnie z rzeczywistością” lub „niezgodnie z prawdą” (str. 97);
- 2) warunkiem uznania słuszności zarzutu zeznania niezgodnego z prawdą jest konieczność ustalenia samej prawdy;
- 3) błędne jest założenie, że skoro organ nie może ustalić, która ze sprzecznych relacji jest fałszywa, to świadek nie może być z tego powodu premiowany bezkarnością. Celem bowiem art. 247 k.k. jest stanie na straży

prawdziwości dowodu, który jest podstawą orzekania sądu lub innej władzy publicznej (str. 98);

- 4) brak ustaleń co do tego, które z zeznań było prawdziwe, a które fałszywe, oraz dopuszczenie alternatywnych ustaleń stanu faktycznego przestępstwa fałszywych zeznań mogłoby pociągnąć za sobą poważne konsekwencje niekorzystne dla oskarżonego. W wyniku bowiem braku dokładnego określenia czasu, miejsca, sposobu i okoliczności popełnienia czynu przestępnego konsekwencje te mogłyby się ujawniać w sferze zagadnień dotyczących przyjęcia lub nieprzyjęcia recydywy, możliwości wydania wyroku łącznego, zastosowania amnestii itp. Dopuszczenie zatem alternatywnych ustaleń nie da się pogodzić również z zasadą *in dubio pro reo* (str. 99).

Podjęte przez autorów badania dały podstawę do opracowania podanych w pracy wyników, które powinny być traktowane jako mające charakter wyjściowy do dalszych wniosków. Kontynuowanie badań spowoduje zebranie większego materiału, a w związku z tym również wnioski będą mogły być oparte na szerszych i tym samym pewniejszych podstawach.

Adwokat Wiesław Łukawski